

Dr Anna Pawiak z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy omówiła temat „Cyberprzestrzeń jako «forum» oddziałujące na młode pokolenie w refleksji Jana Pawła II”. Internet jako narzędzie komunikacji jest środkiem, a nie celem samym w sobie. Może on stworzyć doskonałe warunki do prowadzenia ewangelizacji, być narzędziem dostarczającym informacji i rozbudzającym zainteresowania, czy dawać okazję do pierwszego spotkania z przesłaniem dobra, szczególnie dla młodych, którzy coraz częściej korzystają z cyberprzestrzeni, uważając ją za swe okno na świat.

Ostatnią prelegentką była dr Aleksandra Sorkowicz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukazała „Dziecko w rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II”, które jest odbiciem miłości Boga. Nazywa je wiosną rodziny i społeczeństwa, nadzieją, która ciągle kwitnie, przyszłością, która bez przerwy się otwiera.

Całość konferencji podsumowała dr Beata Wołosiuk, dziękując przybyłym gościom za wygłoszone referaty i zaangażowanie.

TOMASZ WACH

Katedra Pedagogiki Opiekuńczej KUL

I Panel Dyskusyjny Ekspertów
„LUDZKIE ZACHOWANIA RYZYKOWNE – PROBLEM,
ETIOLOGIA, MOŻLIWOŚCI I WARUNKI JEGO RACJONALIZACJI”
Lublin, 18 maja 2015

Tytułem wprowadzenia

(autorzy: ks. prof. dr hab. Marian Nowak, dr Tomasz Wach)

Problem skuteczności społecznych inicjatyw na przejawy ludzkich zachowań ryzykownych lokuje się w obszarze zainteresowań różnych specjalistów. Obecnie inicjowana dyskusja wpisuje się w nurt zagadnień związanych z poszukiwaniem zoptymalizowanych propozycji oddziaływań, służących poznaniu diagnostycznemu i określeniu uzasadnionych kierunków działań wspierająco-naprawczych. Uznano, że powinno się to odbywać przy zachowaniu zasad: poprawności metodologicznej i ogólnej przejrzystości teoretycznej – co zostało zapewnione dzięki obecności także ekspertów akademickich. Tak zorganizowana dyskusja służy zatem dobru wspólnemu, jako wartości ogólnie ważnej.

Zaproszeni do wzięcia udziału w panelowej dyskusji eksperci reprezentują różne dziedziny aktywności, ale łączy ich wspólny element, jakim jest kontakt z ludźmi obciążonymi problemem zaburzonego funkcjonowania społecznego. Odnosząc się do realizowania przez ludzi możliwości swojego rozwoju, rozumianego jako całościowy, integralny proces, niewątpliwie warto zwrócić uwagę zarówno na okoliczności umożliwiające tę integralność, jak i na czynniki obciążające cały ten proces. Omówieniu tych kwestii ma służyć między innymi obecnie inicjowana dyskusja panelowa.

Ekspertci zostali poproszeni o przygotowane własnych propozycji definicyjnych dotyczących „zachowań ryzykownych” i w konsekwencji o określenie istoty problemu - z zachowaniem specyfiki przypisanej każdej reprezentowanej specjalności zawodowej czy też naukowej. Ma to doprowadzić do uogólnionego wskazania na racjonalne przedsięwzięcia, jakie wydają się konieczne. Pozycja zawodowa i doświadczenie uczestników dyskusji dają podstawę nadziei, że formułowane propozycje będą: z jednej strony konkretne – jako oparte na realnych doświadczeniach, ale z drugiej naprawcze – będą miały (po wdrożeniu) walor wysokiej skuteczności. Spodziewamy się też, że połączony udział przedstawicieli wielu dyscyplin praktycznych oraz specjalistów akademickich nada planowanej dyskusji charakter rzeczywiście interdyscyplinarnego poszukiwania adekwatnych rozwiązań.

Realizacja

(dr Tomasz Wach, Agnieszka Morska)

W dniu 18 maja 2015 r. odbył się Panel Dyskusyjny Ekspertów „Ludzkie zachowania ryzykowne – problem, etiologia, możliwości i warunki jego racjonalizacji” w Instytucie Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Do dyskusji podczas panelu zostali zaproszeni: mgr Anna Dyś – kierownik Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej do spraw Wykonywania Orzeczeń w Sprawach Karnych Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie; mgr Piotr Wiejak – kierownik Poradni Leczenia Uzależnień w Lublinie; płk Jerzy Kopeć – zastępca dyrektora Okręgowej Służby Więziennej w Lublinie; ks. prof. dr hab. Marian Nowak – dyrektor Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; sędzia Sądu Okręgowego Jolanta Popik-Ognik – Sędzia Wizytator Sądu Okręgowego w Lublinie do spraw Rodzinnych i Nieletnich; dr Małgorzata Sitarczyk – psycholog, adiunkt Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, praktykująca biegła psycholog sądowa w sprawach rodzinnych i nieletnich; Karolina Szponar, Paulina Kumór i Agnieszka Morska – studentki I roku Pedagogiki II stopnia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Moderatorem panelu był dr Tomasz Wach (także autor koncepcji i główny organizator przedsięwzięcia).

Panel ekspertów został podzielony na dwie tury wypowiedzi. Pierwsza nosiła tytuł: „Problem zachowań ryzykownych – uwarunkowania etiologiczne”, natomiast druga: „Przewidywane zmiany w obszarze życia społecznego, a dynamika zachowań ryzykownych”.

W pierwszej turze wypowiedzi jako pierwsza głos zabrała Anna Dyś. Pani kurator wyraziła pogląd, iż nie widzi potrzeby tworzenia własnych definicji dotyczących np. zachowań ryzykownych, gdyż te funkcjonujące w literaturze fachowej są jak najbar-

dziej uniwersalne i adekwatne do rzeczywistości, z którą się codziennie zderzamy – i przywołała definicję K. Ostaszewskiego, która daje pełny obraz omawianego zjawiska. Określa ona zjawiska ryzykowne jako różne działania człowieka, zwłaszcza dzieci i młodzieży, niosące wysokie ryzyko negatywnych konsekwencji, zarówno dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, jak i otoczenia społecznego. Są to zachowania niezgodne z oczekiwaniami i normami społecznymi, jak też normami prawnymi, zaburzające prawidłowy rozwój młodego człowieka, utrudniające mu prawidłową socjalizację. Specjalistka podkreśliła, że zachowania ryzykowne zazwyczaj ze sobą współwystępują. Jedno zachowanie ryzykowne pociąga za sobą kolejne o większym nasileniu zagrożenia. Już samo sięgnięcie przez nastolatka po papierosa jest przekroczeniem pierwszej bariery, pierwszego zakazu, który później ułatwia sięgnięcie po alkohol, środki psychoaktywne, pod których wpływem dochodzi często do wczesnej aktywności seksualnej, opuszczenia się w nauce szkolnej oraz agresji, a w konsekwencji do popełniania przestępstw. W ten sposób powstaje zespół zachowań ryzykownych. W dużym stopniu jest to zasługą dorosłych, którzy bagatelizują pierwsze symptomy, uważając je za występki o charakterze incydentalnym, typowe dla okresu dorastania. Rodzice i wychowawcy, zauważając zachowanie ryzykowne dziecka, często reagują nieadekwatnie, wycofują się, nie wnikają w przyczyny, nie starają się zrozumieć. Młody człowiek podejmuje zachowanie ryzykowne, nie uświadamiając sobie do końca zagrożenia. Próbuje w ten sposób radzić sobie ze stresem, lękiem, zaspokoić swoje potrzeby rozwojowe (poczucie niezależności, określenie własnej tożsamości) oraz najważniejsze potrzeby psychologiczne (miłości, akceptacji, uznania, bezpieczeństwa, przynależności). O podjęciu tych zachowań decyduje integracja czynników wewnętrznych – motywy, przekonania, samoocena, krytycyzm, system postrzegania swojej rodziny, rówieśników, jak ocenia ich wzorce, jak działa system kontroli, jaką aprobatę zyskują jego zachowania ryzykowne, oraz zewnętrznych – wpływ rodziny, rówieśników i mediów. Z analizy diagnoz osobopoznawczych i środowiskowych podopiecznych kuratora sądowego wynika, że najbardziej widoczną, główną przyczyną ich zachowań ryzykownych prowadzących do powstania uzależnień czy zachowań przestępczych jest środowisko rodzinne. Środowisko rodzinne podopiecznych kuratora zawiera z reguły skumulowane czynniki negatywne: brak silnej więzi emocjonalnej z rodzicami, wysoki poziom konfliktów, brak jasnych oczekiwań i wymagań, brak kontroli wychowawczej, tolerancja pierwszych zachowań ryzykownych lub niekiedy reprezentowanie takich działań. W dużym procencie rodziny podopiecznych kuratora nie wypełniają prawidłowo swoich podstawowych funkcji, nie zaspokajają podstawowych potrzeb życiowych człowieka, nie są zapleczem czynników chroniących, które by zwiększyły odporność dziecka na działanie czynników ryzyka występujących w środowisku.

Następnie wypowiedział się mgr Piotr Wiejak, który stwierdził, że ryzyko jest przez młodych ludzi najczęściej kojarzone z wyzwaniem i subiektywną przyjemnością. Powody, dla których młodzież podejmuje zachowania ryzykowne, to: chęć eksperymentowania z różnymi zachowaniami, sprawdzanie reakcji otoczenia na to, co robią (np. czy poniosą konsekwencje i jakie?), a także doświadczenie silniejszych bodźców, które niwelują potencjalne straty wynikające z podjęcia ryzyka, oraz silna potrzeba akceptacji przez grupę rówieśniczą. Młodzi ludzie nie potrafią w inny spo-

sób zapewnić sobie stymulacji, nie mają wiedzy na temat możliwych zachowań alternatywnych oraz, co podkreślał specjalista, podejmując zachowania ryzykowne nie myślą o konsekwencjach, jakie mogą nastąpić. Kolejnym powodem są czynniki biologiczne: temperament (nieumiejętność kontrolowania swoich emocji), dziedziczne choroby psychiczne, uzależnienie w rodzinie. Jak wynika z badań, inicjacja narkotykowa przed 15 rokiem życia istotnie zwiększa ryzyko późniejszego uzależnienia. Zachowania ryzykowne statystycznie występują najczęściej w okresie dorastania. Wiąże się to między innymi z brakiem umiejętności kontroli własnych zachowań i radzenia sobie z emocjami, które to umiejętności nabywamy poprzez gromadzenie kolejnych doświadczeń i krytycznej analizy własnego zachowania. Podkreślono, jak ważną rolę odgrywa rodzina. W wystąpieniu zaznaczono, że rodzina może być zarówno największym czynnikiem chroniącym, jak i największym czynnikiem ryzyka. Brak wsparcia w rodzinie, odpowiednich wzorców zachowań oraz jasnego systemu wartości zwiększa szanse zachowań ryzykownych u dzieci wychowanych w takich rodzinach.

Następnie głos w dyskusji zabrał pułkownik Jerzy Kopeć. Rozpoczynając swoje wystąpienie, podzielił sferę funkcjonowania więzienia na dwie części. Jako pierwszą ujął grono funkcjonariuszy, którzy sprawują władzę, pilnują porządku, zaś jako drugą – osoby odbywające karę. Obie sfery dzieli tzw. umowna krata, którą określił jako twardą i mocną granicę. Odnosząc się do tematu panelu dyskusyjnego wyjaśnił, czym dla niego jest pojęcie ryzyka. Ryzyko postrzega jako „proporcję zachowań ludzkich do tego, co może się wydarzyć”. Opowiadając o swojej pracy w więzieniu, określa je jako represyjne ramię państwa, które wypełnia orzeczenia sądu. Jerzy Kopeć po latach pracy zaobserwował przyczyny, przez które ludzie trafiają do więzienia i podejmują się zachowań ryzykownych. Według niego, jedną z tych przyczyn jest rodzina, a raczej jej brak. Skutkiem trafienia do zakładu karnego jest brak klasycznej funkcji wychowania oraz brak kształtowania właściwych postaw społecznych. Inną z przyczyn jest przykład dzieci z tzw. dobrych domów. Pan pułkownik podkreślił, że częstą przyczyną zbaczania na złą drogę dzieci adopcyjnych, które mają zapewnione wszystkie podstawowe aspekty życia rodzinnego i niczego im nie brakuje, jest podłoże genetyczne. Ów czynnik determinuje zboczenie z dobrej drogi życia społecznego na rzecz złego zachowania i powrotu do korzeni; w tym przypadku do domu adopcyjnego. Kolejnymi powodami są czynniki środowiskowe oraz edukacyjne. Mówca stwierdził, że wychowuje nas nie tylko rodzina, ale także środowisko, w jakim się znajdujemy i w jakim żyjemy. Jako ostatnią z przyczyn podał sytuację życiową i odniósł się do pojęcia recydywy. Mówił o braku perspektyw na dalsze życie, braku pieniędzy oraz rodziny.

Jako kolejny głos w dyskusji ekspertów zabrał ks. prof. dr hab. Marian Nowak, który omawiając zachowania ryzykowne, wskazał na obecność tego zjawiska w całej historii ludzkości, definiując je jako różne zachowania podejmowane przez dzieci i młodzież, które zagrażają ich fizycznemu i psychicznemu zdrowiu, a także są niezgodne z normami społecznymi. Zaznaczył, że pojedyncze przypadki podejmowania przez młodzież zachowań ryzykownych są bardzo złożone i często wynikają one z braku refleksji nad tym, co się dzieje. Dorośli, obserwując zachowania ryzykowne podejmowane przez dzieci i młodzież, uważają, że jest to nieprzemysłany występ.

Nie potrafią zrozumieć powodów tych zachowań. Książę Profesor przyczyn zachowań ryzykownych upatruje w czynnikach biologicznych, społecznych, środowiskowych wraz z spostrzeganiem ryzyka wpływu grupy rówieśniczej i szkoły. Wspominał o popularnej w ostatnich latach koncepcji *resilience*, w której zwrócono uwagę na czynniki chroniące młodych ludzi przed zachowaniami problemowymi, mimo występowania w ich życiu czynników ryzyka. W dalszej części swojego wystąpienia ks. prof. Nowak wprowadził pojęcie profilaktyki, jako zapobiegania patologiom przez przeciwdziałanie czynnikom ryzyka. Nawiązując do tzw. równania opisującego występowanie czynnika ryzyka G. Albee, które opisuje mechanizm występowania ryzyka patologii, stwierdził, że jeżeli zabraknie odporności konstytucjonalnej, psychicznej lub uprzywilejowania społecznego, powstaje ryzyko wystąpienia patologii. Tak jak każdy z nas może być nosicielem różnych chorób, które czekają na moment korzystnych warunków, aby się uaktywnić, tak tę sytuację możemy przenieść na równanie G. Albeego. Można zatem stwierdzić, że każdy jest w potencjalności zagrożenia zachowań ryzykownych, zwłaszcza dzieci oraz młodzież (między innymi ze względu na słabość siły woli). Natomiast sytuacje zagrażające mogą się stać groźne w każdym momencie. Zadaniem pedagogów jest więc zapewniać życie w sytuacji równowagi, zwiększając czynniki odpornościowe, jak też ciągle pracując na rzecz redukcji zjawisk patologii.

Następnie głos w dyskusji zabrała sędzia Jolanta Popik-Ognik. Zdaniem specjalistki trzeba wyjść od początku, mianowicie od zawarcia związku małżeńskiego, który musi być z rozmysłem, tzn. nieprzypadkowo i nieszybko, zawarty. Rodzice muszą być świadomi swoich obowiązków związanych z założeniem rodziny oraz wiedzieć, co może ich spotkać. Silna więź oraz miłość między rodzicami skutkuje sukcesem w wychowaniu. Pełna władza rodzicielska przejawia się w prawach i obowiązkach, polegających na pieczy nad osobą małoletnią i takim prowadzeniem dziecka, aby mogło mieć swoje zdanie i odpowiednio wejść w dorosłe życie. Rodzice są zobowiązani do dawania dobrego przykładu, wzoru swojego postępowania. W rodzinie, gdzie panuje miłość i wzajemna tolerancja, dzieci mogą czuć się pewnie, dobrze oraz mają poczucie dowartościowania, i tylko taka młodzież będzie coś sobą reprezentować. W przeciwnym razie niewłaściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej poprzez dawanie złego przykładu swoim zachowaniem i brakiem autorytetu prowadzi do nieprawidłowości oraz powielania przez dzieci złych nawyków w ich dorosłym życiu. Młodzież oddala się od środowiska rodzinnego i zaczyna przejawiać postawy ryzykowne, tj. picie alkoholu, zażywanie narkotyków, wczesna inicjacja, zachowania wulgarno-agresywne, czyny karalne, wpływ radia, telewizji i gier komputerowych. Środkami zapobiegawczymi dla nieletnich, którzy wykazują zachowania ryzykowne, są upomnienia, pobyt w zakładzie poprawczym dla nieletnich lub w schronisku interwencyjnym dla najbardziej zdemoralizowanych.

Po pani sędzi wypowiedziała się dr Małgorzata Sitarczyk. Zauważyła, że wejście w krąg zdarzeń i zachowań ryzykownych jest procesem, który ma miejsce w otoczeniu społecznym i jako taki przebiega najczęściej za jego przyzwoleniem. Jedynie nieliczne zachowania ryzykowne możemy, w ich genezie, całkowicie uzasadnić cechami indywidualnymi jednostki. W większości są to zachowania wynikające z cech systemu rodzinnego i społecznego (pozarodzinnego). Dysfunkcjonalność jednostki nie

jest, co należy wyraźnie podkreślić, problemem indywidualnym. Jednostka, jako reprezentant konkretnej rodziny i społeczności, dowodzi, że owa dysfunkcjonalność dotyczy właśnie rodziny i szerzej – społeczności, w której jednostka i rodzina żyją. Tym samym możemy mówić o dysfunkcjonalnej rodzinie i dysfunkcjonalnym społeczeństwie. Rodzina dysfunkcjonalna to taka, która nie spełnia swoich naturalnych funkcji i zadań. Dysfunkcjonalność społeczeństwa wyraża się zaniedbywaniem potrzeb swoich członków, brakiem konstruktywnych interakcji społecznych, ograniczeniem wzajemnych relacji, brakiem czytelnego systemu normatywnego i tworzących go autorytetów. Tym samym poruszamy się w „zakłętym kręgu dysfunkcjonalności”. M. Sitarczyk uważa, że jednym z przejawów współczesnej dysfunkcji i zasadniczym czynnikiem podejmowania przez młodzież zachowań ryzykownych są zamiany, jakie przeżywa rodzina polska XXI wieku. Są to zmiany i problemy w wymiarze, jaki trudno było wcześniej przewidzieć. Zalicza się do nich: upadek autorytetów, kryzys wartości, osłabienie więzi wewnątrzrodzinnych, rozbieżności socjalizacyjne pokolenia wychowującego i wychowywanego, ograniczenia w zakresie kontroli społecznej, brak jednoznacznego systemu wychowania, abdykacja z ról rodzicielskich, przekazanie odpowiedzialności za wychowanie środowisku pozarodzinnemu, w tym mediom.

Jako ostatnie w pierwszej turze wypowiedzi głos zabrały studentki pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II: Paulina Kumór, Karolina Szponar i Agnieszka Morska, które przedstawiły wyniki badań przeprowadzonych w jednej z lubelskich placówek edukacyjnych. Otóż za „zagrożonych demoralizacją” należy uważać uczniów, u których wystąpiły wcześniej pewne problemy wychowawcze, o charakterze powtarzalnym i eskalującym, a niedające się opanować w toku zwykłych oddziaływań.

W drugiej turze wypowiedzi eksperckich ich kolejność pokrywała się z tymi z pierwszej tury.

Jako pierwsza wypowiedziała się Anna Dyś. Pani kurator podsumowując wcześniejsze wypowiedzi innych ekspertów, podkreśliła, że w ciągle zmieniającej się rzeczywistości zagrożeń najważniejsza jest profilaktyka, która powinna być zaplanowana, dobrze przemyślana oraz poprzedzona dokładną analizą potrzeb. Szczególne znaczenie ma profilaktyka prozdrowotna oraz psychoprofilaktyka – kształtująca umiejętności psychospołeczne, które sprawiają, że młodzież będzie asertywna, empatyczna, będzie dobrze radziła sobie z emocjami, presją, w sytuacjach trudnych i stresujących. Programy profilaktyczne powinny obejmować nie tylko dzieci i młodzież, ale także rodziców i profesjonalistów zajmujących się zdrowiem i wychowaniem młodzieży. W działalności korekcyjno-terapeutycznej obejmującej osoby przejawiające zachowania ryzykowne, należy podejmować działania systemowe, interdyscyplinarne, na zasadzie ścisłego współdziałania specjalistów, instytucji i służb pomocowych, w celu zredukowania dublowania działań i „przesuwania” odpowiedzialności. Dla podniesienia efektywności pracy resocjalizacyjnej kuratorów sądowych należy przede wszystkim podjąć działania w celu zwiększenia czasu kuratora na pracę indywidualną z osobą objętą kuratelą poprzez: odciążenie kuratorów od zadań administracyjno-biurowych, utworzenie komórki diagnostycznej na potrzeby służby kuratorskiej, zmianę organizacji pracy kuratorów (podział na tereny działania należałoby zastąpić podziałem na zespoły problemowe, zajmujące się określonym rodzajem zadań). Działania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, stanowiące istotę pracy kurato-

ra, są zazwyczaj podejmowane doraźnie, na zasadzie interwencji, „gaszenia pożaru”. Aby były efektywne, powinny być wykonywane systematycznie, zgodnie z założonym planem. A. Dyś podkreśliła, że wszelkie innowacje w działaniach na rzecz młodzieży zagrożonej demoralizacją powinny uwzględniać szersze zaangażowanie organizacji pozarządowych i organów samorządowych. Trzeba stwarzać młodzieży okazje do działalności na rzecz lokalnej społeczności poprzez rozwój różnych form wolontariatu. Nagradzać ją za zachowania prospołeczne. W polityce oświatowej i społecznej trzeba położyć nacisk na przywrócenie szkole funkcji wychowawczej. Należy tworzyć pozytywne grupy formalne dla młodzieży (organizacje młodzieżowe, koła zainteresowań w placówkach kulturalnych i oświatowych, grupy religijne), kształtujące wysoką świadomość i zaangażowanie społeczne. Młodzież, która czuje się akceptowana i potrzebna, będzie bardziej odporna na negatywne wpływy rówieśników i mass mediów.

Kolejny mówca, Piotr Wiejak, w swoim podsumowaniu mówił o dynamice zmian społecznych, przewidywaniu zmian w używaniu środków psychoaktywnych, oraz akcentował wzrost liczby uzależnień behawioralnych (uzależnień od telefonów, komputerów, Internetu). Do nasilających się uzależnień zaliczył pornografię internetową i seksoholizm, wzrost zażywania dopalaczy, używanie leków w celu odurzania się, rosnącą grupę osób używających kilku substancji w jednym czasie. Wyjściem z tej sytuacji – jego zdaniem – jest profilaktyka kierowana nie tylko do osób młodych, ale i do dorosłych – ich rodziców. Współcześni rodzice często czują się bezradni wobec problemu z narkotykami u ich dziecka. Wymagają wsparcia i rzetelnej informacji na temat uzależnienia i sposobów jego leczenia. Z kolei dzieci powinny od najmłodszych lat otrzymywać informacje na temat szkodliwości pewnych substancji i niebezpieczeństwa określonych zachowań. W procesie wychowania należy przekazywać wartości i kształtować prozdrowotne postawy, wbudować profilaktykę w system edukacji na początkowych szczeblach nauki, np. podczas zabawy.

Następnie głos zabrał płk Jerzy Kopeć, który zwrócił uwagę na fakt, że wszelkie normy społeczne i religijne nakazują nam przyzwoicie żyć. Przywołał cywilizacyjne zmiany społeczne. Za przykład podał rodziny wielopokoleniowe, w których każdy z domowników pomagał w wychowywaniu. Taki model pozwolił na kształtowanie postaw młodych ludzi. J. Kopeć mówił także o postępie mediów oraz ich wpływie na podejmowanie ryzyka. Wiąże się z tym również brak myślenia o konsekwencjach i wyrządzaniu krzywdy drugiej osobie, gdyż media nasycone są dużą dawką przemocy. Na dłuższą metę to, co dzieje się za szklanym ekranem, dla młodych ludzi powoli staje się normalne. Pan Pułkownik będąc świadomy kontrowersyjności tematu kary śmierci, oznajmił, że jest umiarkowanym zwolennikiem wykonywania tejże kary, argumentując to obawą przed poniesieniem takiej samej odpowiedzialności za swój czyn. Według niego więzienie jest „miejszem, gdzie ludzie powinni szacować swoje postępowanie, miejscem, gdzie wzbudza się w ludziach refleksje”. Kończąc swoje wystąpienie, przedstawił cele resocjalizacji, którymi są: refleksja, czyli zastanowienie się nad własnym życiem, nad popełnionymi błędami, oraz ukazanie skazanemu perspektyw życia zgodnego z normami. Wielokierunkowa pomoc osadzonemu przejawia się również w dawaniu mu możliwości doskonalenia na terenie zakładu karnego, typu kursy doszkalające do zawodu, oraz w ochronie przed podejmowaniem kolejnych działań ryzykownych, czyli utrudnionym dostępie do alkoholu czy narkotyków.

Po raz drugi głos zabrał ks. prof. Marian Nowak, rozpoczynając od pytania: Czy jesteśmy zdolni kogokolwiek nauczyć, wychowywać, socjalizować, resocjalizować? W świecie akademickim zadaje się takie pytanie, ponieważ pedagodzy zastanawiają się również nad możliwościami dotarcia do człowieka. Ksiądz Profesor wysunął propozycję przeniesienia analizy problematyki resocjalizacji przez analogię do procesu przywracania zdrowia na gruncie medycyny. Zaznaczył, że zbyt często zwraca się uwagę na oprzyrządowanie, a tymczasem potrzebny jest dystans, wykazanie się swoistą nieintencjonalnością. W resocjalizacji chodzi o coś więcej. Działania, które są czasami swoistym *teatrum*, można porównać do tzw. efektu placebo. Prof. Nowak mówiąc o czynnikach ryzyka i przeciwdziałających im działaniach wzmacniających, stwierdził, że warto zaczynać od tego, co dzisiaj określa się troską o szczęście, dobrostanem człowieka, zarówno fizycznym jak i duchowym, ale również jako motywacją, gdyż jeżeli dziecko straci motywację, to pojawiają się problemy, które łatwo mogą zaowocować agresją. Stan równowagi, o który należy się zatroszczyć w pracy wychowawczej, wymaga od pedagogów pewnych stałych wartości, w które wpisuje się człowieka, oraz wysiłku wzmacniania zasobów wewnętrznych i zewnętrznych człowieka.

Następnie głos zabrała sędzia Jolanta Popik-Ognik. Rodzina – jej zdaniem – jest najważniejszą komórką społeczną. Jeżeli rodzina będzie prawidłowo funkcjonowała, to rodzice są w stanie zmniejszyć sytuacje ryzykowne, które były, są i będą. Zasady panujące w rodzinie muszą być szczerze, odpowiedzialne i dobre, bo tylko zatrzymanie dziecka w domu, rozbudzenie jego zainteresowań, poświęcenie mu czasu i stworzenie odpowiedniej sytuacji w rodzinie spowoduje, że nie będzie ono chciało uciekać i będzie się starało szukać innych wrażeń, dla niego dobrych.

Na zakończenie dyskusji wypowiedział się o. prof. Roman Jusiak. Zauważył, że współcześnie obserwujemy ewidentny kryzys wychowania. Z jednej strony obiektywne fakty dowodzą, że nauczyciele i wychowawcy są coraz lepiej wykształceni i przygotowani pedagogicznie, a szkoły i środki społecznego przekazu podejmują sporo działań na rzecz pedagogizacji rodziców oraz całego społeczeństwa. Ojciec Profesor wyraził wielką radość z faktu, że udało się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II zorganizować spotkanie ekspertów zainteresowanych zjawiskiem zachowań problemowych. Jego zdaniem przede wszystkim poprzez właściwą edukację należy młodych uświadomić o niebezpieczeństwie zachowań problemowych oraz przekazać im umiejętność rozpoznawania złych emocji i sposoby radzenia sobie z nimi (z presją i stresem). Bardzo ważne jest komunikowanie się z właściwymi osobami, które mogą udzielić profesjonalnej pomocy: pedagog, psycholog, duszpasterz itp.

Całą dyskusję podsumował moderator panelu, dr Tomasz Wach. Stwierdził, że I Panel Ekspertów „Ludzkie zachowania ryzykowne – problem, etiologia, możliwości i warunki jego racjonalizacji” jest odpowiedzią na problemy związane z zachowaniami ryzykownymi występującymi wśród dzieci i młodzieży. Spotkanie ekspertów mających odpowiednią wiedzę w tym temacie, pozwala na ukierunkowanie pracy wychowawczej na zapobieganie tego typu zachowaniom, a systematycznie powtarzane może zapewnić merytoryczne zaplecze dla nauczycieli i wychowawców oraz miejsce wymiany doświadczeń. Przeciwdziałanie zachowaniom problemowym jest poważnym

wyzwaniem dla pedagogów, rodziców i wszystkich, którzy zajmują się sprawami społecznymi. Przecież dzieci i młodzież to przyszłość społeczeństwa i od ich kondycji kulturowej, społecznej, moralnej i zdrowotnej uzależnione jest właściwe funkcjonowanie jednostek i grup społecznych. Słusznie akcentuje się konieczność podejmowania odpowiednich działań wychowawczych i profilaktycznych dotyczących omawianego zjawiska.

Obecni eksperci jednolicie potwierdzili celowość odbywania takich spotkań dyskusyjnych.

DOROTA BIS

Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL

KATARZYNA BRAUN

Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL

KS. MAREK JEZIORAŃSKI

Katedra Pedagogiki Opiekuńczej KUL

XXIX LETNIA SZKOŁA MŁODYCH PEDAGOGÓW

Pułtusk, 14-19 września 2015

W dniach 14-19 września 2015 r. w Pułtusku odbywała się XXIX Letnia Szkoła Młodych Pedagogów, której gospodarzem była Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Tematem przewodnim Szkoły było poszukiwanie, poznawanie i tworzenie samego siebie w perspektywie teoretycznej i praktycznej.

Letnie szkoły młodych pedagogów organizowane są od 1979 roku (z przerwą w czasie przemian ustrojowych) pod auspicjami Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Ich celem jest stymulowanie i wspieranie rozwoju naukowego pedagogów, w ramach którego tworzone są liczne okazje do pogłębiania i uzupełniania wiedzy, poszerzania własnego warsztatu badawczego.

Kierownikiem naukowym tegorocznej Szkoły była – po raz dwudziesty drugi – Wiceprzewodnicząca KNP PAN prof. Maria Dudzikowa, a gospodarzem Wydział Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie z Dziekanem dr. hab. prof. APS Maciejem Tanasiem oraz zespołem organizacyjnym.

W tradycję letnich szkół wpisują się liczne rytuały. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje przekazanie insygniów Szkoły organizatorom i gospodarzom przyszłorocznej Szkoły odbywające się podczas uroczystej inauguracji. W tym roku „pałeczkę dyrygenta” przejęli organizatorzy XXX LSMP KNP PAN w 2016 r. – naukowcy